

Jan Kurek*
(Kraków)

BUDOWLE SAKRALNE Z DREWNA – WAŻNY ELEMENT DZIEDZICTWA KOŚCIOŁA UNICKIEGO RZECZYPOSPOLITEJ¹

Tło historyczno-kulturowe

Usytuowanie ziem polskich na wschodnich rubieżach Kościoła rzymskiego i kultury łacińskiej sprawiło, że w ich granicach współistniały różne narody i religie. Ustawowo gwarantowana (sejm z 1573) tolerancja religijna zachęcała do przyjazdu tych, którzy byli prześladowani w swych ojczyznach. Na unii lubelskiej z 1569 r. wprowadzono równouprawnienie języków: łacińskiego, staroruskiego i polskiego oraz współistnienie alfabetów: łacińskiego, cyrylicy, gotyckiego, hebrajskiego i arabskiego. Dzięki temu możliwa stała się nieskrępowana działalność różnych nacji w sferach gospodarki i kultury. Badacze tego okresu zauważają fakt istnienia swoistej symbiozy, także w sferze kultury budowlanej, odmiennej od budownictwa sąsiadów².

Pomimo dziejowych zawieruch w Polsce jest jeszcze spora liczba świątyń drewnianych o wysokich wartościach historycznych i niepowtarzalnych walorach architektoniczno-plastycznych. Wiele z nich zachowało się do dnia dzisiejszego w południowo-wschodniej części kraju. Oprócz drewnianych kościołów rzymskokatolickich można tu spotkać jeszcze

* Autor, dr hab. inż. arch., jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

¹ Patrz także: J. Kurek, *Sacrum i mentalność w kształtowaniu świątyń Kościoła wschodniego, na przykładzie drewnianych cerkwi województwa przemyskiego*, Monografia Politechniki Krakowskiej, nr 217: Architektura, Kraków 1997.

² R. Brykowski, *Drewniana architektura cerkiewna na koronnych ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 8.



1. Raduż – cerkiew z 1580 r.



2. Raduż – wnętrze cerkwi z 1580 r.

liczne cerkwie, zwłaszcza greckokatolickie. W mniejszej ilości przetrwały również moleny staroobrzędowców, zbory ewangelickie i meczety muzułmańskie. Niestety, wspaniałe drewniane bóżnice żydowskie w trakcie drugiej wojny światowej spalili Niemcy. Po 1939 r. większość drewnianych cerkwi przeszła w strefę wpływów sowieckich, by obecnie znaleźć się w granicach Ukrainy.

Wśród zachowanych obiektów na południu kraju dominują kościoły rzymskokatolickie i (w większości nieużytkowane) drewniane cerkwie; im dalej jednakże na północ, tym więcej jest cerkwi prawosławnych. W dawnym województwie przemyskim, będącym częścią dawnej prawosławnej diecezji przemyskiej, zachowało się wiele świątyń nawiązujących swymi formami do wzorów bizantyjskich. Są to w większości cerkwie unickie. Istniejące do dziś obiekty nie tworzą jednolitej pod względem formalno-stylowym grupy – różnice widoczne są głównie w rozwiązaniach formalnych, a czasem funkcjonalno-przestrzennych i konstrukcyjnych.

Konstrukcja i forma

Świątynie Kościoła wschodniego cechuje duża różnorodność form architektonicznych. Wynika to z faktu, że powstawały one na pograniczu łańciskiego i bizantyjskiego kręgu kulturowego oraz na skrzyżowaniu wpływów licznych, zróżnicowanych etnicznie, regionów Polski, Rusi, Słowacji (Górnych Węgier), Bukowiny, Mołdawii itp. Ponadto po unii brzeskiej (1596 r.) cerkwie stopniowo „zamieniano” na unickie, a Kościół unicki w kolejnych wiekach zdominował teren Ukrainy Zachodniej i stał się ważnym czynni-

kiem narodowej odrębności Rusinów-Ukraińców, w tym również grup Bojków i Łemków. Drewniane cerkwie występowały więc powszechnie na większości wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Ukraina, Podole, Ruś Halicka, Wołyń, Podlasie i Litwa przechodziły różne koleje losu, będąc przedmiotem niesłabnącego zainteresowania sąsiadów. Niestabilność i przejściowość panowania na kresach wschodnich, ich rola jako pogranicza Polski, a zarazem pogranicza Zachodu powodowały, że powstałe tam formy architektoniczne nie dają się łatwo sklasyfikować i przyporządkować konkretnej strefie wpływów.

Wartości plastyczne i forma cerkwi, tak silnie oddziałujące na obserwatora-użytkownika, są pochodną ukształtowania ich bryły i detalu. Bryła cerkwi składała się z dwóch lub częściej trzech części otoczonych fartuchem przydachów (rzadziej sobotami). Zwieńczenie stanowiły zwykle dachy dwuspadowe, bogato ukształtowane przekrycia kopułowe lub przełamane uskokami dachy namiotowe. Kształty przekryć często zależały tu od rejonu grupy etnicznej, w jakiej powstały³. Zwykle także cerkiew, najczęściej o dachach i ścianach pokrytych gontem, zwieńczona misternie kutymi żelaznymi krzyżami, usytuowana była na wzniesieniu i otoczona wieńcem starych lip lub dębów oraz drewnianym lub kamiennym ogrodzeniem z malowniczymi bramkami. Integralną część takiego zespołu stanowiła też najczęściej drewniana (później także murowana) dzwonnica.

Architekturę drewnianych świątyń unickich cechuje więc zróżnicowanie formalne, wzbogacane bądź też zubażane przez kolejne stulecia, z jednoczesnym respektowaniem określonych determinant kształtowania tej architektury. Sprawiało to, że pomimo pewnych różnic zachowany był charakter i klimat miejsca kontemplacji Boskich tajemnic.

Zarys stanu badań

Pierwsze poważniejsze prace dokumentacyjno-badawcze nad cerkwiemi unickimi na terenie Galicji Wschodniej (dawny zabór austriacki) podjęte zostały na przełomie XIX i XX w. Względnie tolerancyjna polityka władz austriackich pozwoliła wówczas na wydanie wielu publikacji prezentujących ww. problematykę. Zaczęto też organizować wycieczki krajoznawczo-kulturalne w celach naukowo-badawczych. Ich rezultaty publikowano w „Sprawozdaniach Centralnej Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”. Wiele artykułów problemowych i relacji zamieszczały również czasopisma, m.in. „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”, „Wisła”, „Wieś Ilustrowana”, „Tygodnik Powszechny”.

W 1914 r. nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie ukazało się obszerne studium Tadeusza Obmińskiego, pt. *O cerkwiach drewnianych w Galicyi*⁴. Było to pierwsze tak dogłębne opracowanie tego tematu. Obmiński, jako architekt, wiele uwagi poświęcił nie tylko formie architektonicznej i zdobnictwu, ale także zanalizował konstrukcję ścian i przekryć zabudowanej przestrzeni oraz przedstawił charakterystykę podstawowych typów cerkwi.

³ T. Budziński, B. Tondos, J. Tur, *Piękno w drewnie zamknięte – drewniane kościołki i cerkiewki Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Pogórza*, Warszawa 1992, s. 2.

⁴ T. Obmiński, *O cerkwiach drewnianych w Galicyi*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki” IX (1914).

Najpoważniejszą jak dotąd pracą badawczą o drewnianych cerkwiach ziem ruskich jest dwutomowe dzieło Michała Dragana⁵, wydane nakładem Ukraińskiego Muzeum Narodowego we Lwowie w 1937 r., z tekstem w języku ruskim (ukraińskim) oraz ze streszczeniami niemieckim i polskim. Autor zebrał w nim bardzo bogaty materiał ilustracyjny, który analizuje pod kątem genezy planu (rzutu) cerkwi drewnianej; przeprowadza też systematykę form w połączeniu z analizą stylistyczną. Podstawową wartością pracy Dragana jest opis techniki budowlanej, omówienie wpływów architektury murywanej na budownictwo drewniane oraz mające wielką wartość dokumentacyjną fotografie i rysunki (rzuty i przekroje).

Leonid Masłow w wydanej w Krakowie w 1941 r. pracy o drewnianych cerkwiach Chełmszczyzny i Podlasia⁶ przypomina fakt niszczenia i przebudowy wielu cerkwi unickich na mocy ukazu carskiego. Podkreśla on także negatywne skutki działań władz polskich, szczególnie w 1938 r., kiedy to wiele cerkwi na tym terenie zamieniano na kościoły rzymskokatolickie, zamykano oraz niszczone.

W 1987 r. opublikowana została w Kanadzie praca emigracyjnego autora ukraińskiego, Olega W. Ivanusiva⁷, dokumentująca stan drewnianych i kamiennych cerkwi na terenie Polski południowo-wschodniej na rok 1986. Dzieło to zawiera barwne fotografie widoków większości cerkwi (niestety bez wnętrz) oraz rysunki części obiektów niezachowanych; całość uzupełniono mapą z lokalizacją poszczególnych obiektów oraz indeksem miejscowości. Sam tekst ogranicza się jednak praktycznie do wyliczania strat poszczególnych parafii w wyniku przesiedleńczej akcji „Wisła” w 1947 r.

Z polskich uczonych zgłębiających po drugiej wojnie światowej problematykę architektury cerkiewnej wymienić należy Franciszka Strzałkę – dalej pracującego naukowo w Londynie, Wojciecha Sobockiego, Jerzego Tura, Ryszarda Brykowskiego, Jana Góraka, Barbarę Tondos, Zofię Szanter, Jarosława Giemzę, Eugeniusza Zawałenia, Stanisława Krycińskiego i W. Gawlika, a w szerszym kontekście zainteresowań budownictwem drewnianym także Witolda Krassowskiego, Ignacego Tłoczka, Mariana Korneckiego i Tadeusza Chrzanowskiego.

Głównym źródłem informacji o wyglądzie obiektów nieistniejących są zachowane rysunki oraz fotografie, a czasem jedynie opisy zachowane w szematyzmach oraz w sprawozdaniach z wizyt lub wycieczek krajoznawczych innych badaczy. Ważnym źródłem danych (zwłaszcza o obiektach już niezachowanych) są dziś karty konserwatorskie (tzw. zielone lub białe karty), zakładane dla poszczególnych obiektów oraz archiwa inwentaryzacyjno-ikonograficzne urzędów konserwatorskich i Instytutu Sztuki PAN. Cenne są także konsultacje z innymi badaczami tworzącymi własne zbiory i dokumentację danych o poznawanych zabytkach⁸.

⁵ M. Dragan, *Ukraiński derevjani cerkvy, geneza i rozwój form*, Lwów 1937.

⁶ L. Masłow, *Derevjani cerkvy Chołmszczyzny ta Pidlaszja*, Kraków 1941.

⁷ O. W. Ivanusiv, *Church in ruins*, Kanada 1987.

⁸ Przykładem mogą tu być: Wojciech Sobocki z Jarosławia, Jerzy Tur z Rzeszowa oraz Jarosław Giemza z Łańcuta.



3. Chotyńiec – cerkiew z 1613 r. przed remontem

Korzenie etniczno-kulturowe

Ziemie położone nad górnymi odcinkami trzech rzek: Sanu, Bugu i Dniestru były w X w. obszarem, na którym krzyżowały się wpływy kilku plemion słowiańskich, tj. Wiślan, Lachów, Bużan, Chorwatów i Pieczyngów. Stanowiły zarazem granicę pomiędzy słowiańszczyzną wschodnią, na której terenach powstała Ruś⁹, i słowiańszczyzną zachodnią.

Za czasów księcia kijowskiego Włodzimierza i po przyjęciu przez niego chrztu¹⁰ (988) ziemia przemyska znajdowała się w strefie różnych wpływów. W okresie rozkwitu Rusi Kijowskiej (przełom X i XI w.) pod jej panowaniem znalazły się Grody Czerwieńskie, a wraz z nimi prawdopodobnie także Przemyśl¹¹. Dopiero Kazimierz Wielki w po-

⁹ Nestor (mnich Ławry Pieczerskiej w Kijowie, piszący na pocz. XIII w. swe słynne kroniki) podaje: „Trzy więc były grody, które stanowiły *Ruś* w sensie geograficznym: Kijów, Czernichów i Perejesław. (...) Kijów był głównym grodem Rusi”. – Cyt. za: H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 9.

¹⁰ Zdaniem H. Paszkiewicza „Włodzimierz przyjął chrześcijaństwo w obrządku cyrylo-metodiańskim, wyrażającym się nie tylko w języku słowiańskim, ale także w tradycyjnych związkach z Zachodem i Kościołem zachodnim. (...) Włodzimierz (...) żył z kniaziami sąsiednimi w pokoju (Polska, Czechy, Węgry), (...) wzajemna *przyjaźń* łącząca cztery kraje znalazła swój wyraz zwłaszcza na polu religijnym” – dz. cyt., s. 51 i 54.

¹¹ Nestor opowiada (pod rokiem 981) o wyprawie Włodzimierza Wielkiego na Lachów, zakończonej zdobyciem „ich grodów”: Przemyśla, Czerwienia i innych. H. Paszkiewicz uważa, że chodziło raczej o Peremyl nad górnym Styrem. Przytacza on również opisy arabskiego geografę z połowy XII wieku, al Idrisiego, wymieniającego wśród polskich grodów należący do ziemi sandomierskiej Przemyśl. Paszkowski przytacza również wzmianki żyjącego w Moguncji w latach 1028–1070 rabina, Jehuda ha-Kohen, o słowiańskiej ludności okolic Przemyśla, odróżniającej się od „greckich Słowian”. – H. Paszkiewicz, dz. cyt., s. 90–92.



4. Chotyniec – cerkiew z 1613 r. po remoncie konserwatorskim z końca XX w.



5. Chotyń – cerkiew po remoncie + dzwonnica przeniesiona z Terek.

łowie XIV w. przejął we władanie znaczną część ziem ruskich z Chełmem, Lwowem, Bełzem i Włodzimierzem Wołyńskim.

W dużych grodach prócz budowli murowanych niewątpliwie powstawały wówczas także budynki cerkiewne drewniane. Najazdy Tatarów (XIII w.) powodowały wyludnianie i niszczenie wielu wsi – w tym także drewnianych budowli cerkiewnych. W następnych wiekach rozwijało się osadnictwo „wołoskie”, zaś po unii Polski z Litwą (1569) ponownie wzrosły tu wpływy kultury polskiej. W tym czasie liczba drewnianych cerkwi musiała być bardzo duża (także na badanym terenie) skoro, jak się szacuje, na całej Rusi Czerwonej istniało ich wówczas ok. 1270.

Wzorce

Początkowa (przed 1340 r.) przewaga osadnictwa na prawie ruskim spowodowała, że wzory kształtowania świątyń chrześcijańskich czerpane były głównie z Bizancjum, a pośrednio wprost z Rusi Kijowskiej. Kroniki podają, że w owym czasie Kijów słynął z wiel-



6. Kruchel Wielki – cerkiew z ok. 1630 r.



7. Kruchel Wielki – cerkiew z ok. 1630 r. po remoncie konserwatorskim z końca XX w.



8. Smolnik – cerkiew z 1791 r.

kiej liczby cerkwi (300–400), zaś większość z nich z pewnością wykonana była z drewna. Jedną z pierwszych, jak się sądzi, drewnianych cerkwi była cerkiew Ilińska, wybudowana przed 1945 rokiem. W cerkwi tej, zbudowanej z okazji oficjalnego, uroczystego przyjęcia chrześcijaństwa na Rusi, drużynnicy kniazia Igora Rurykowicza zaprzysięgali wierność umowie z Bizancjum¹². Trudno obecnie stwierdzić, czy to właśnie ta cerkiew była jednym z wzorów upowszechnianych później w bardziej odległych grodach i osadach. Niewątpliwie jednak forma i konstrukcja drewnianych świątyń wczesnochrześcijańskich bazowały na miejscowych doświadczeniach świeckiego budownictwa obronnego, podporządkowały je jednakże założeniom liturgicznym i formalnym nowej wiary.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że pierwsze cerkwie drewniane na ziemi przemyskiej były, w zależności od zamożności fundatora i liczby wiernych, jedno-, dwu-, a nawet trójprzestrzenne (trójdzielne). Miały one konstrukcję wieńcową z przekryciem dwuspadowymi dachami, z nawą zaakcentowaną piramidalnym (namiotowym) dachem¹³. Nie można też jednak wykluczyć wczesnego pojawienia się kopuły

¹² Wg A.D. Zorina, A.I. Kutowoja, W.A. Rozenberga, *Kijew X–XIII wieków – karta rekonstrukcja*, Kijów 1972.

¹³ Typ ten badacze ukraińscy (np. Wasyl Slobodian) nazywają halickim. Choć trudno z taką tezą polemizować, to jednak warto zauważyć, że cerkwie ze zwieńczeniami (przekryciami) ostrosłupowymi budowano dawniej na Rusi i dziś jeszcze można je spotkać we wschodniej Ukrainie i w Rosji.

jako przekrycia nawy, zwłaszcza że forma ta była znana już w starożytności (w kulturach egejskiej i etruskiej), zaś wspinała kopuła kościoła Mądrości Bożej (Hagia Sophia) w Konstantynopolu (532–537 r p.n.e.) była wzorem dla wielu świątyń Bizancjum, a później także i Rusi.

Przykładem cerkwi z nawą przekrytą uskokowym dachem namiotowym jest najstarsza zachowana na terenie dawnego woj. przemyskiego drewniana cerkiew w Radrużu (1580). Cerkiew ta to budowla trójdzielna. Nawa i babiniec przekryte są sklepieniami o konstrukcji wieńcowej, ukrytymi pod dwuspadowymi dachami. Prezbiterium zakończone jest ścianą prostą, wszystkie zewnętrzne ściany chronione są przez obszerne podcieniowe ganki, tzw. soboty. Nawę oddzielają od sanktuarium i babinca masywne (wieńcowe) ściany, w których „wycięto” z jednej strony carskie i diakońskie wrota, a z drugiej ozdobnie profilowane przejście do babinca. To ostatnie, jak się wydaje, zostało później znacznie poszerzone. Na szczególną uwagę zasługuje kilkupiętrowa, szkieletowa konstrukcja usztywniająca przekrycie nawy i wspierająca zarazem „króla” zwieńczonego „makowicą” i pięknie kutym żelaznym krzyżem. Występują tutaj także, niespotykane w obiektach późniejszych, duże okrągłe prześwity w ścianach oddzielających nawę od prezbiterium i babinca.

Równoległe z budowlami „bogатыmi” konstrukcyjnie i formalnie powstawały budowle skromniejsze, pozbawione szczytów i kopuł wyraźnie dominujących nad nawą. Tego typu cerkwie można by umownie określić jako cerkwie dachowe, ponieważ to właśnie duże płaszczyzny dachów, przyozdobione jedynie mniejszymi lub większymi wieżyczkami (sygnaturkami) i sterczynami (makowice), określają charakter całości bryły. Jednym z najstarszych znanych przykładów cerkwi dachowych jest cerkiew w Hawłowicach (1683). Poszczególne elementy funkcjonalne tej niewielkiej budowli zostały przekryte pozornymi sklepieniami odcinkowymi, okrytymi dwu- lub czterospadowymi dachami (np. prezbiterium). Niestety, późniejsze odeskowanie wnętrza utrudnia obecnie dokładne rozpoznanie konstrukcji ww. przekryć. Do tej samej grupy można także zaliczyć cerkiew w Zadąbrowiu (1660), której piramidalna, zrębowa konstrukcja przekrycia nawy ukryta jest pod konstrukcją dachową. Być może jest to efekt późniejszej przebudowy, podobnie jak w cerkwi w Żmijowiskach (1876) czy w Ułazowie (1848). Polityka władz w zaborze austriackim¹⁴ przyczyniła się do budowy (po 1772 r.) cerkwi z wieżą nad wejściem bądź też do dostawiania wież do obiektów już istniejących.

Mimo stopniowego obniżania się poziomu jakości i techniki wykonawczej w XIX i XX w. powstawały jednak także budowle zwracające uwagę harmonią proporcji, skalą rozwiązań przestrzennych i interesującym detałem. Wystarczy wymienić tu cerkwie w: Miękiszu Starym (1801?), Cewkowie (1844), Kłokowicach (ok. 1860), Chyżynce (1857?), Krowicy Samej (1870), Opacie (1890?), Krasicach (1890?), Szczutkowie

¹⁴ J. Tur, *Architektura cerkiewna*, [w:] *Lemkowie – kultura-sztuka-język*, Warszawa-Kraków 1987, s. 60.



9. Młyny – cerkiew z 1740 r.



10. Rakowa – cerkiew z XVIII w.



11. Turzańsk – cerkiew z 1801 r.



13. Luboml (Wołyń, Ukraina) – cerkiew z 1884 r. o formach typowych dla cerkwi rosyjskich.



12. Turzańsk – cerkiew z 1801 r.

(1904), Młodowicach (1923), Kotowie (1923), Wielkich Oczach (1925 – unikatowy przykład cerkwi o ścianach ryglowych z wypełnieniem cegłą).

W poszukiwaniu „stylu narodowego”

W początku XX w. poszukiwania form narodowej sztuki ukraińskiej i „odkrycie” budownictwa Hucułów doprowadziły do określenia wzornika form cerkwi ukraińskiej na ziemiach polskich. Typ ten, bazując na tradycyjnym trójdzielnym planie, akcentuje jednak centralność nawy poprzez jej rozszerzenie (w stosunku do głównej osi W-Z) i przekrycie dwuspadowym dachem, usytuowanym poprzecznie do dachów głównych (nawy, prezbiterium i babińca). Punktem centralnym jest tu zazwyczaj wyniosła kopuła, powracają ponownie podcieniowe „soboty” i przydachy chroniące podwalinę. Na terenie dawnego województwa przemyskiego można wskazać zaledwie cztery cerkwie zbudowane w tym stylu, tj. cerkwie w: Szczutkowie (1904), Kormanicach (1923), Kotowie (1923) i w Roztoce (1936). Cechy nowego stylu można też dostrzec w cerkwi w Krowicy Samej (1870) oraz w przebudowach cerkwi w: Kowalówce-Żukowie, Gorajcu, Bihałach, Dachnowie i w Starym Siole¹⁵. Zdecydowanie więcej reprezentantów nowego stylu odnaleźć jednak można wśród cerkwi murowanych, budowanych w miastach i małych miasteczkach na przełomie XIX i XX w. (do 1939 r.).

Ryzykowne jest dziś jednak kwalifikowanie poszczególnych obiektów do jakiejś określonej grupy typów architektonicznych, którą z kolei można by utożsamiać z kulturą konkretnej grupy etnicznej. Jest to niemożliwe z uwagi na brak ostrych i czytelnych granic regionalnych. Granice te w ciągu minionego tysiąclecia podlegały ciągłym przemianom wynikającym ze zmieniających się wpływów politycznych i migracji poszczególnych grup osadniczych (osadnictwo: ruskie, polskie i wołoskie). Trzeba tu również uwzględnić destrukcyjne oddziaływanie na rozwój kulturowy tych ziem najazdów tatarskich, które rozpoczęły się wkrótce po opanowaniu Rusi przez Mongołów (1238–1240). Najazdy te, zwłaszcza organizowane przez Chanat Krymski w XV–XVII w., napady grabieżcze, destabilizowały kulturowe umacnianie i rozwój ziem południowo-wschodniej Polski. Można przypuszczać, że uprowadzanie ludności i wzniecane przez Tatarów pożary znacznie uszczupliły zasoby kultury materialnej na tych terenach. W efekcie część zachowanych obiektów była przenoszona do innych miejscowości, a część odbudowywana ze zniszczeń zmieniała pierwotne formy, a nawet konstrukcję, co dodatkowo „zaciemnia” obraz występowania, pojawiania się bądź zanikania poszczególnych typów konstrukcyjno-formalnych.

Dzięki tolerancji Austriaków możliwe było ukształtowanie się typów cerkwi bojkowskiej i łemkowskiej (XVIII–XIX w.). Z drugiej jednak strony określona polityka narodowościowa budziła nacjonalizm ukraiński, który szukał własnych, odrębnych

¹⁵ Przebudowy te za główny cel miały, jak się wydaje, powiększenie powierzchni użytkowej dla rosnącej liczby wiernych.

wzorców formalnych dla nowo wznoszonych świątyń. Rządy Drugiej Rzeczypospolitej, pomimo pewnych negatywnych działań, zwłaszcza na Chełmszczyźnie¹⁶, utrwały ukształtowane już regiony kulturowe i promowały te dotychczas mniej znane, jak Huculszczyzna. Po 1947 r. przymusowe wysiedlenia ludności pochodzenia ukraińskiego do ZSRR i na Dolny Śląsk czy Pomorze diametralnie zmieniły dotychczasowe stosunki etniczne na Łemkowszczyźnie i Bojkowszczyźnie, przerywając wytworzoną przez wieki kulturową ciągłość i tradycję.

Forma

Podobnie jak przez stulecia nie zmieniała się liturgia, tak w zasadniczej swej formie nie zmieniała się świątynia wschodniochrześcijańska. Zdaniem badaczy świadczy to najdobitniej o doskonałej harmonii i o skończoności procesu, który do niej doprowadził, a który w konsekwencji spowodował także zamknięcie się na wszelkie próby wprowadzenia nawet najmniejszych zmian. I chociaż nie istnieje jeden uniwersalny wzorec, ściśle określający, jak powinna wyglądać świątynia, to jednak w najskromniejszych nawet realizacjach odnajdziemy wszystkie niezbędne elementy uprawniające do tego, by stawiać je, pod względem współistnienia w liturgii, obok najwspanialszych wytworów Bizancjum¹⁷.

Wymagania liturgiczne definiowały wewnątrz świątyni jako co najmniej dwuprzestrzenne¹⁸. Jej miejsce centralne to sanktuarium i ołtarz, na którym sprawowana jest ofiara. „Centralne” nie oznacza tu jednak „na środku planu”. Sanktuarium jest w tym przypadku „zamknięciem” głównej (świętej) osi – osi wschód-zachód (W-Z). Nawa, czyli przestrzeń skupiająca wiernych, jest oddzielona od sanktuarium (prezbiterium) ikonostasem – złożoną z obrazów przegrodą będącą, poprzez wyobrażenia Boga i świętych, „oknem” łączącym świat doczesny ze światem niematerialnym¹⁹. Zaakcentowanie części środkowej (nawa) w bryle cerkwi – poprzez jej kwadratowy obrys i zastosowanie przekrycia w formie kopuły – określa przestrzeń i kierunek wznoszącej się do niebios modlitwy. W wymiarze astralno-teologicznym kopuła symbolizuje tu niebo, sześcian jej podstawy – świat materialny, zaś płynne linie kopuły wyrażają kierunek Bożej miłości spływającej ku ziemi.

Kopuła i wieża stanowią o specyfice stylowej budynku cerkiewnego, którego najbardziej rozpowszechnionymi formami w rzucie poziomym są: prostokąt (forma wydłużo-

¹⁶ Chodzi tu o przypominającą nieco metody wprowadzania unii w 1596 r. wśród prawosławnych akcję neounijną, zwłaszcza na Wołyniu i Podlasiu, sięgającą swymi początkami roku 1923, kiedy to biskup podlaski, Henryk Przeździecki udał się do Rzymu, gdzie otrzymał instrukcję Kongregacji dla Kościoła wschodniego. Bliżej patrz: M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością – państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989.

¹⁷ J. Giemza, *Niech modlitwa wznosi się ku górze jak kadzidło, czyli o liturgii bizantyńskiej*, „Zwrot. Półrocznik Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki KUL” 1987, nr 1, s. 6.

¹⁸ Tak też budowano najstarsze znane z wykopalisk kościoły drewniane w Dawidgródku (XI/XII lub XII–XIV w.), Krakowie (budowla I – z X/XI w., budowla II – z XI w.) i Jazdowie (XIII w.), [w:] R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna w Małopolsce*, Wrocław 1981, s. 196.

¹⁹ J. Giemza, dz. cyt. s. 6 i 7.



14. Równia – cerkiew z ok. 1750 r.

na – symbolizująca łódź?), kwadrat, koło, krzyż grecki (równoramienny), krzyż łaciński, ośmiokąt. Figury te wg S. Kiryłowicza²⁰ mają określone znaczenie symboliczne. I tak np. koło oznacza wieczność Kościoła; krzyż ma wyrażać, że Kościół przez ukrzyżowanie Chrystusa otrzymał życie i moc itp.

W budowie świątyni zasadniczą rolę odgrywał pierwiastek duchowy – świętość promieniowała z ołtarza – architektura pełniła tu funkcję służebną, podporządkowaną liturgii i założonej symbolice, konstrukcja miała zaś znaczenie drugorzędne.

Wszystkie świątynie prawosławne oraz unickie są podporządkowane jednolitej idei funkcjonalności architektonicznej i dopiero na tym gruncie formowana jest ich architektura. Jej tożsamość nie jest tu jakoś specjalnie uzależniona od stosowanego materiału budowlanego. Zasadniczym, warunkującym ją czynnikiem jest zbieżność idei i wyobraźni przestrzennej twórców. Architektura jako „ubiór” domu Bożego, podobnie jak

²⁰ S. Kiryłowicz, *Prawosławie*, [w:] *Zarys dziejów religii*, s. 702.



15. Szczawne – cerkiew z 1888 r.

szata liturgiczna kapłana, miała cerkwi prawosławnej²¹ przydawać hieratycznego dostojności w wymiarze sakralnym. Zdaniem Jerzego Nowosielskiego²² cerkwie łemkowskie i bojkowskie formalnie, wyznaniowo były unickie, ale architektonicznie wpisują się one w tradycję prawosławną. Wynika to z faktu, że pełne wprowadzenie unii dokonało się dopiero w początku XVIII w., a budownictwo cerkiewne na badanym obszarze ukształtowała znacznie wcześniej tradycja prawosławia ukraińskiego, bardzo ściśle związanego z kulturą polską²³.

Pierwiastki wschodnie i zachodnie

Mającą tendencję do syntezy kultura bizantyjska – uważająca sztukę za świętą w całości – zaczyna się ożywiać właśnie w zetknięciu z opozycyjnymi elementami zachodnimi. Każdy kontakt ze świadomością zachodnią jest niesłychanie płodny kulturowo, zmusza bowiem świadomość bizantyjską do samookreślenia się – do wyjawienia *explicite* swoich właściwości. Jerzy Nowosielski prawdziwą wielkość Bizancjum widzi nie w wielkich, mających dość nieokreślony charakter, monumentalnych budowlach, lecz w arcydziełach o małej skali – o wypracowanej ideologii i właściwych sobie środkach wyrazu artystycznego²⁴. Także ranga ikony, jego zdaniem, nabiera dodatkowego znaczenia na Rusi, bowiem w ucieczce przed najazdami Tatarów koncentrowano się na przedmiotach przenośnych. W przeciwstawianiu się światu syryjsko-perskiemu, później arabskiemu, aż wreszcie tureckiemu upatruje Jerzy Nowosielski jedność Bizancjum i Zachodu w stawianiu oporu Orientowi²⁵. Jedność ta, jak się wydaje, pozwalała na koegzystencję różnych obrządków chrześcijańskich na terenach silnego przenikania się obu kultur. Ekspansja rzymskokatolicka na Wschód zapoczątkowana została dopiero przez Władysława Jagiełłę. Natomiast od wojny północnej aż po rozbiory wzmożona aktywność polityczna Rosji wobec Polski zmierzała do umocnienia na zajętych terenach prawosławia, tj. Wschodu.

Niewątpliwie Ruś przejęła plan i formę cerkwi bizantyjskiej – i w układach centralnych, i w mieszanych (Hagia Sophia) – zarówno z terenów odleglejszych (Grecja), jak

²¹ Należy przypomnieć, że mianem *prawosławia* od IV do XI wieku określano całe chrześcijaństwo. Dopiero późniejsze innowacje dogmatyczno-juridyczne w ustroju i życiu Kościoła, wprowadzane przez Zachód, umocniły przekonanie wschodnich chrześcijan, że to właśnie ich Kościół jest Kościołem prawosławnym – kultywującym prawdziwą wiarę, ponieważ zachował depozyt wiary w sposób nienaruszony. – J. Nowosielski, [w:] Z. Podgórzec, *Mój Chrystus – rozmowy z Jerzym Nowosielskim*, Białystok 1993, s. 138.

²² Wg J. Nowosielskiego, [w:] Z. Podgórzec, dz. cyt., s. 96.

²³ Jerzy Nowosielski zauważa również, że tereny południowej Ukrainy nie mogą być uważane za nieprawosławne, bo właśnie tam, na ziemiach późniejszej Galicji Wschodniej, unia „przyszła” najpóźniej. Była właściwie gwałtem wprowadzona przez Sobieskiego i jego pobożne intrygi, ale architektura i kultura cerkiewna zostały długo jeszcze prawosławne. – Z. Podgórzec, dz. cyt., s. 97.

²⁴ „I obserwujemy bardzo interesujące zjawisko miniaturyzacji architektonicznej. W tym późnym okresie istnienia Bizancjum buduje się rzeczy małe, jak najłatwiejsze konstrukcyjnie i jak najskromniejsze. Są to budowle niewypowiedzianie piękne, ale w stosunku do architektury zachodnioeuropejskiej tego okresu to właściwie lepianki, (...) słynna Sofia kijowska to też jest maleńki kościółek. Na wielką skalę architekturę Rusi Moskiewskiej zaczynają budować dopiero Włosi renesansu zachodniego”. – Z. Podgórzec, dz. cyt., s. 27, 37, 39.

²⁵ „Katastrofy polityczne Wschodu spowodowały zasilenie kultury zachodnioeuropejskiej, bo zaistniała wtedy duża migracja uczonych, humanistów, artystów z Grecji do Włoch”. – Z. Podgórzec, dz. cyt., s. 30, 31.



16. Hoszów – cerkiew z 1938 r.

i z przykładów bliższych (była Jugosławia)²⁶. Tak więc, jak to już powiedziano, forma rzutu świątyni murowanej – w bardzo syntetycznej postaci – stała się podstawą planu cerkwi drewnianej. Główna oś kompozycyjna układu orientowana była, podobnie jak w kościołach, na kierunek W-Z (odpowiadający usytuowaniu osi prezbiterium-babiniec). Przeważają układy podłużne, chociaż zaakcentowane często przekryciem ostrosłupowym²⁷

²⁶ Z. Szanter, *Wzory wschodnie w ukształtowaniu cerkwi drewnianych* – referat wygłoszony na sesji Naukowego Stowarzyszenia Historii Sztuki (Warszawa 1992 r.).

²⁷ W ostrosłupowej konstrukcji przekrycia Dragan upatruje pierwowzorów ormiańskich. – M. Dragan, dz. cyt., s. 77.



17. Zadąbrowie – cerkiew z 1660 r.

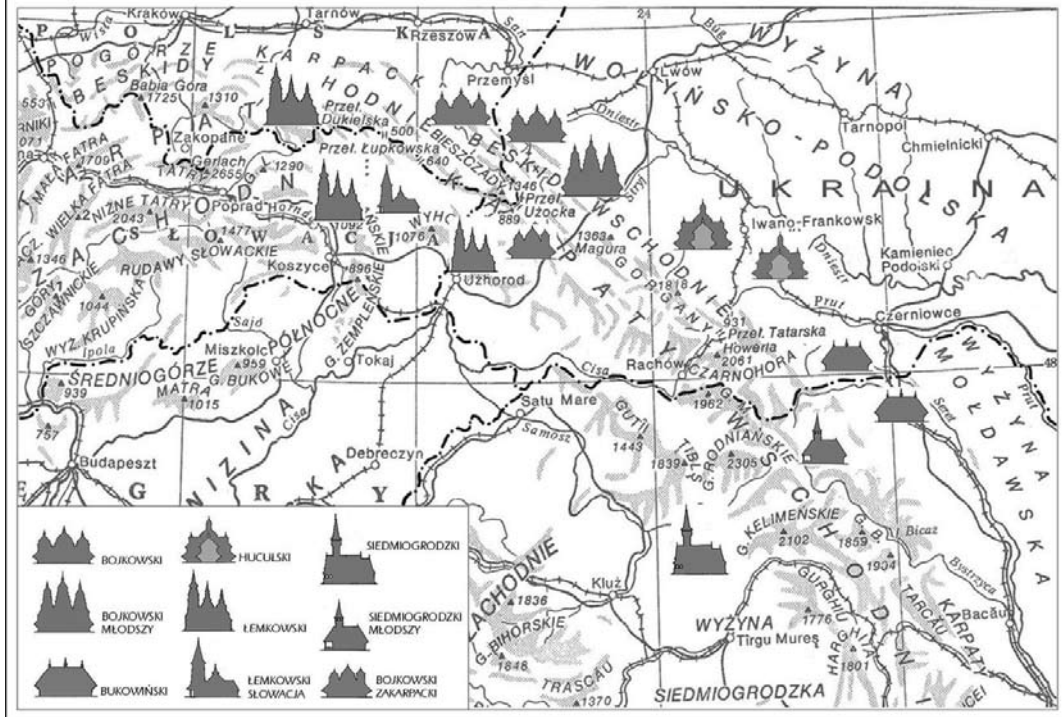
(*szczytowym*) lub kopułą²⁸, założonymi na planie kwadratowym. Zupełnie nową jakością uzyskano w wieloskokowych konstrukcjach ostrosłupowych *werchów* cerkwi bojkowskich (np. okolice Turki i Skolego – obecnie w granicach Ukrainy). W okresie gotyku (XV w.) w cerkwiach pojawiły się zapożyczenia z drewnianych kościołów Małopolski i Węgier, a także z Mołdawii – mam tu na uwadze głównie stojące nad zachodnim wejściem, zwieńczone wysokim namiotowym dachem izbicowe wieże²⁹.

Wnioski

Unia brzeska (1596) była niewątpliwie punktem zwrotnym, powodującym w jednolitym dotąd wyznaniowo i organizacyjnie Kościele ruskim rozłam na dwa wyznania i dwie organizacje kościelne: unicką i prawosławną. Na rozległych obszarach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej został zorganizowany Kościół greckokatolicki z patriarchą kijowskim na czele, któremu oprócz kijowskiej podlegały także diecezje: połocka,

²⁸ Kopuła (łac. *copula*) znaczy łączyć. Kopuły występowały także często ukryte pod dachami, jak to widać na przykładzie cerkwi mołdawskich, co dowodzi rangi ich symbolicznego znaczenia. Wspomina o tym fakcie Z. Szanter, dz. cyt.; patrz także: D. Buxton, *The wooden churches of Eastern Europe: An Introductory Survey*, Cambridge 1981, s. 258.

²⁹ „Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że wieże wzorowane na kościołach Siedmiogrodu były zazwyczaj osadzone w więźbie dachowej, natomiast im dalej na zachód, tym wieże były bardziej monumentalne”. – Z. Szanter, dz. cyt.



WYSTĘPOWANIE RÓŻNYCH TYPÓW CERKWI W KARPATACH

18. Główne typy cerkwi w Karpatach – opracowanie autora

brzesko-włodzimierska, pińska i chełmska. Po kryzysie, jaki wystąpił w drugiej tercji XVII w., odrodzenie idei unii nastąpiło pod koniec tego stulecia. Znalazło ono wyraz w przyłączeniu do unii trzech ostatnich diecezji prawosławnych: przemyskiej (1692), lwowskiej (1700) i łuckiej (1702)³⁰.

Już na tzw. Colloquium Lubelskim, zorganizowanym przez Jana III Sobieskiego³¹, dyskutowano na temat latynizacji m.in. architektury cerkiewnej. I chociaż niektórzy badacze uważają, że przeprowadzono ją już w XVII w.³², to jednak wydaje się, że upodabnianie brył cerkiewnych do kościołów na terenie diecezji przemyskiej postępowo zdecydowanie wolniej – zwłaszcza w przypadku cerkwi drewnianych. Synod Zamojski (1720) wprowadzał dalszą latynizację obrządku. Dostawiano ołtarze boczne, przy których również można było odprawiać msze; potrzeba większego otwarcia na ołtarz

³⁰ Tamże, s. 11.

³¹ „Sobieski (...) znakomicie rozumiał rolę Kościoła greckokatolickiego w procesie integracji Rzeczypospolitej (...). Co prawda obrady odbyły się tylko w gronie unitów, ale w czasie tego spotkania biskupi unicy wystąpili z postulatami reformy liturgicznej Kościoła greckokatolickiego poprzez upodobnienie jej do liturgii łacińskiej jako doskonalszej, bardziej zgodnej z nauką Chrystusa. Poruszone zostały również zagadnienia architektury świątyni i problematyka przedstawień religijnych”. – Tamże, s. 11.

³² M. Kowalczyk, *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. XLII: 1980, nr 3–4, s. 347–364.



19. Cerkiew z bojkowska Krywki (z 1795 r.) przeniesiona do skansenu we Lwowie w 1930 r.

z tabernakulum powodowała rezygnację z przegrody ikonostasowej, ujednolicono nawet ubiór kleru obu wyznań. Latynizacja ta przebiegała jednak bardzo wolno, bo aż do końca XIX w.³³

Współczesna historiografia katolicka uznaje, że decyzja o zawarciu unii została podjęta przez hierarchię świadomie i suwerennie – Stolica Apostolska nie patrzyła na unię

³³ R. Próchniewicz-Bór, *Ikonostas z Owczar*, Lublin 1992, s. 12.

jako na narzędzie polityczne służące do ujarznienia ruskiego ludu, ale widziała w niej dzieło religijne. Uważa się, że unia nie została wykoncypowana jako środek do wynarodowienia Rusinów, lecz raczej jako tama przeciw polskiemu ekspansjonizmowi³⁴. Spotykała się ona bowiem wówczas także ze zdecydowanym sprzeciwem. Przeciwna unii była część szlachty i magnatów (m.in. książę Konstanty Wasyl Ostrogski, uważany za największego magnata Rzeczypospolitej), Kozacy, którzy przyswoili sobie później hasło „obrony prawosławia”³⁵, oraz Moskwa prowadząca już od początku XVII w. swoje zakulisowe działania³⁶. Pomimo więc traktatów zapewniających swobodę *wierze greckiej*³⁷ sytuacja stopniowo zmieniała się na jej niekorzyść. W czasie Sejmu Czteroletniego podjęto próbę uregulowania nabrzmiałej kwestii prawosławnej, czego wyrazem było uchwalenie dokumentu zatytułowanego *Urządzenie stałej hierarchii obrządku grecko-orientalnego, dyzunickiego w państwach Rzeczypospolitej*. Próba ta podjęta została jednak zbyt późno. Unia ocalała jedynie w zaborze austriackim, ale stopniowo zaczęła odgrywać rolę dokładnie odwrotną, niż oczekiwali niegdyś jej polityczni twórcy – stawała się podstawą separatyzmu ukraińskiego³⁸.

Drewniane świątynie Kościoła wschodniego przetrwały dzięki silnemu przywiązaniu do tradycji wiary i związanej z nią kultury i „przechowaniu” dawnych wzorców – tak jeśli chodzi o wystrój wnętrza, jak i formy zewnętrzne. W Galicji (obecnie Ukraina Zachodnia) cerkwie drewniane uniknęły również przeróbek dokonywanych na mocy urzędowych nakazów, na modłę prawosławnych cerkwi rosyjskich – jak to się działo np. na Chełmszczyźnie, Podlasiu i Wołyniu.

W formach i konstrukcji drewnianej architektury cerkiewnej przejawia się siła i witalność tradycji i mentalności wschodniej w zetknięciu z kulturą łacińskiego Zachodu. Kontakt obu kultur i idei zaowocował (zwłaszcza na obszarach pogranicznych) realizacjami bardzo interesującymi, oryginalnymi i zróżnicowanymi konstrukcyjnie i formalnie. Cerkwie powstałe przed unią (Radruż, Ulucz), jak i budowle z XVIII czy XIX w. „przenoszą” istotę charakteru i nastroju wnętrza wypracowaną w świątyniach

³⁴ T. Śliwa, *Stosunek Stolicy Apostolskiej do Kościoła unickiego w XVI–XVIII w.*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 1994–1995, t. III/IV, s. 60–61.

³⁵ „Kozacy (...) w czasach Bohdana Chmielnickiego (1648–1657) zwalczali unię bezwzględnie, choć unitami byli ich rodacy. Ich poddanie się Rosji w 1654 r. zostało w jaskrawej sprzeczności z tym, czego biskupi, zwolennicy unii, pragnęli uniknąć, tj. właśnie uzależnienia się od Moskwy”. – Tamże, s. 61.

³⁶ „W początkach XVIII w. zdarzały się już fakty brutalne, jak choćby tragedia połocka, kiedy to z podniety cara Piotra I zamordowano 5 bazylianów, a w drugiej połowie tego wieku takie same metody doprowadziły do likwidacji większości Kościoła unickiego”. – Tamże, s. 62.

³⁷ „17 sierpnia 1678 roku został np. zawarty w Moskwie traktat pokojowy między Rzeczypospolitą a państwem moskiewskim. W punkcie 4. tego układu czytamy: (...) wszystkim ludziom wiary Greckiej, podług terażniejszego przymiernego postanowienia, żadnego uciśnienia, do wiary Rzymskiej y do Uniey przymuszenia czynić nie każe, y niema to być: ale podług dawnych praw, we wszystkim bezpieczeństwie z zażywaniem nabożeństwa swego zostawać będą, y o znanie się z wiarą grecką nikomu na łasce jego królewskiej mości szkodzić nie ma”. – Cyt. za: M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681*, Warszawa 1982, s. 208.

³⁸ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością – państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 70–71, 74.

Bizancjum do czasów współczesnych. Można by więc zaryzykować stwierdzenie, że tak w drewnianych cerkwiach prawosławnych, jak i w unickich na badanym obszarze, dzięki zaistniałemu splotowi ww. czynników sprawczych, realizowano, mniej lub bardziej świadomie, głęboko ekumeniczną, wspólną i uniwersalną ideę ich formowania, zachowując właściwy klimat relacji człowiek-sacrum.

Źródła ilustracji:

Fot. 3 – reprodukcja autora z fotografii Tadeusza Chrzanowskiego, lata 60. XX w.

Pozostałe fotografie i rysunki – Jan Kurek

